

Modlitwa wiernych:

1. *Kościół pustoszeją, ołtarze nie mają adorujących, Chleb Mistyczny nie jest poszukiwany, zamierają lub umarły trzy główne cnoty, tak samo jak i kardynalne. Jest wściekły i chaotyczny wysiłek dla osiągnięcia ocalenia i pogarda, lekceważenie, odraza wobec dzieci Światłości i więcej jeszcze niż lekceważenie: pragnienie naciska by zgasło to Światło, jakiego nienawidzą. Im bardziej jednak będą was lekceważyć i deptać – drogie dzieci, które jesteście moim światłem niesionym do ludzi – tym bardziej ten biedny świat będzie się pogrązać w ciemności.¹*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół Święty. Oświeć swoim światłem mroki, w których obecnie się znajduje, a serca wiernych wlej nadzieję, że ostateczne zwycięstwo należy do Boga.

2. *Powtarzam moje pragnienie. Adorujcie często mój Krzyż, który jest tronem potęgi Jezusa, waszego Zbawiciela. Jak wąż, który – uniesiony na palu – miał uzdrowić Żydów, tak Ja – Nieśmiertelny, wywyższony na Krzyżu – mam moc przepędzenia tego, który napawa was lękiem i dręczy. Jestem bowiem Panem życia i śmierci i mogę wzbudzić życie tam, gdzie zagraża śmierć, i pokonać ją, przywołując do życia. Nikt poza Mną nie może tego uczynić.²*

Duchu Święty! Prosimy Cię za papieża, biskupów i kapłanów. Spraw, aby swoją wiarą umacniali wiernych i prowadzili ich do Chrystusa, który jako jedyny może uwolnić ich od lęku i niepokoju.

3. *Kiedy Syn Boży, Ten który was kocha, przychodzi do rzeszznaczonych Jego niezatartym znakiem – znakiem bardziej chwalebny niż królewska korona, gdyż nadaje wam nadziemską oznakę dzieci i dziedziców Najwyższego Króla – stwierdza, że niewielu walczyło z instynktem i szatanem (...). Tym nielicznym, umiłowanym mego Serca, Ja, Syn Boży, który otrzymałem od Ojca wszelką władzę sądzenia, przychodzę udzielić chrztu gorejącego ognia. On pali i pochłania wszystko, co tylko ludzkie, aby uwolnić ducha i uzdolnić go do przyjęcia Ducha, który przemawia. Dokonuje się radosna, choć surowa i bolesna selekcja, kto nie zachował czystości lub kto się nie oczyścił przez miłość i skruchę, nie może być przyjęty jako moje ziarno.³*

Duchu Święty! Przyjdź, wypal i pochłoń wszystko, co ludzkie i uzdolnij nas do przyjęcia Ducha, który przemawia.

¹ Maria Valtorta, *Kto przychodzi do Mnie, nie będzie pragnął...*, Katowice 2005, s. 107-108.

² Tamże, s. 106.

³ Tamże, s. 100.

4. *W grozie, jakiej doświadczacie, wołacie: „Nadszedł czas! Już nie może być gorzej, niż jest!” I wołacie głośno o kres, który was wyzwoli. Wołają grzesznicy, wyśmiewając się i przeklinając jak zwykle; wołają dobrzy, bo już nie mogą patrzeć, jak Zło tryumfuje nad Dobrem. Pokój, moi wybrani! Jeszcze trochę i przybędę. Suma ofiar, zdolna usprawiedliwić stworzenie człowieka i Ofiarę Syna Bożego, nie dopełniła się jeszcze. Nie zakończyło się jeszcze rozstawianie moich zastępów i aniołowie znaku nie umieścili jeszcze chwalebne pieczęci na czołach wszystkich tych, którzy zasłużyli na wybranie do chwały.*⁴

Duchu Święty! Przyjdź i napełnij nasze serca pokojem.

5. *Ja jestem tym, który zwycięża. Ja jestem tym, który wie. I bardzo Mnie smuci, kiedy widzę was biegających tu i tam jak wystraszone owce, stosujące się do najgłupszych rad, posłuszne nie tylko głupim, ale i złym. Chciałbym umrzeć drugi raz, by otworzyć oczy waszych dusz i uczynić z was lud święty, wielki i chwalebny, jakiego pragnął Bóg stwarzając pierwszego Rodzica. Chciałbym stworzyć was drugi raz, aby nie widzieć was tak zniekształconych w stosunku do mojego Zamysłu.*⁵

Duchu Święty! Spraw, abyśmy tylko u Ciebie szukali rady i tylko Tobie byli posłuszni.

6. *Mówię do wszystkich. Jestem słuchany przez niewielu, a rozumie Mnie jeszcze mniej. Mądrość nie jest kochana i jeszcze mniej – rozumiana. Swoim wiernym jednak Mądrość zawsze będzie udzielać mocy i światła na ziemi, a oprócz niej da jeszcze zbawienie i radość. Da samą siebie.*⁶

Duchu Święty! Prosimy Cię obdarz nas darem mądrości; udziel nam mocy, światła i radości, których tak bardzo potrzebujemy.

⁴ Tamże, s. 88-89.

⁵ Tamże, s. 108.

⁶ Tamże, s. 108.